

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

CENY OGŁOSZEŃ:

WARUNKI PRENUMERATY

| | Rocznie | Półrocz. | Kwartal. | Miesięcz. |
|----------------------|---------|----------|----------|-----------|
| W WILNIE | 8— | 4— | 2— | —70 |
| Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ | 10— | 5— | 2,50 | —84 |
| ZAGRANICĄ | 16— | 8— | 4— | 1,50 |

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośzenie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—8 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 33, telefon № 893. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę

na kwartał I
na półrocze I
na rok 1913.

Powitanie Nowego Roku w Salach Restauracji przy hotelu „Bristol”

Wysmienita kolacja z 4 dań z szampanem 2 rb. od osoby.
Zamówienia na stoliki przyjmuje się na miejscu.

CHOINKA!

Dla Pań i Panów **UPOMINKI**, sprowadzone z Petersburga od Peta.

Restauracja będzie otwarta do godziny 4-jej po północy.

UWAGA.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, iż Wileńskie Towarzystwo Kucharzy i Kelnerów, założone w roku 1911, nima nic wspólnego z zakładami obecnie spółkami.

UWAGA.

RESTAURACJA UDZIAŁOWA

Stowarzyszenia Kucharzy i Kelnerów przy Hotelu Europejskim,

na powitanie **NOWEGO ROKU**

urządza wysmienitą kolację z szampańskim za 1 rb. 50 k. od osoby.

Podczas kolacji i codziennie koncertuje włoski kwintet:

Zamówienia na stoliki przyjmuje się.

Kuchnia pod zarządem znanego kuchmistrza Faddeja.

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie

pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia:

O godz. 2 pp. „OTELLO” tragedia W Szekspira.

O godz. 8-jej wiecz. „Trójka hultajska” wodewil Nestroja.

Anons! Jutro „Dobrze skrojony frak”.

Restauracja Hotelu St. Georges

urządza tradycyjny

Wieczór Sylwestrowski

Kolacja z szampańskim.

KINEMATOGRAF

30 i 31 grudnia 1912 r.

BRONISŁAWA

Swawole młodości, wesola komedia, z udziałem niezrównanej Asty Nylsen.

SZCZĘŚCIE CHWILOWE, komedyczny, z udziałem Frika.

Cuda natury, natura. — Dziennik Pathe, kronika.

OPRÓCZ OBRAZÓW: Będzie przedstawiona **Beozysta syfa**, scenka z „Buwalszczyzny”, ze śpiewem i tańcami. Wykonają: znany artysta ukraiński WP Gajdanow, z udziałem artystek M. A. Hrycenko i K. W. Gawrylenko.

Początek: w piątek i poniedziałek o g. 5-jej w., w sobotę i niedzielę od godz. 1 do 5 po godzinach zwykłych.

Ceny miejsc od g. 5 podwyższone. Uczniowskie po 25 k. i dzieciennie po 15 k. do g. 7-jej. Początek seansów: o godz. 5-jej, 7-jej, 9-jej i o 11-jej z udziałem artystów.

Teatr Familijny

Tryumf prawdy, sztuka w 3-eh częściach, w wykonaniu słynnych artystów z udziałem Garrysona.

R. Sztremera,

Marnotrawna córka, wstrząsający dramat.

ul. Wielka 74.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA.

Dzisiaj Maskarada-kabaret do 4-jej godz. w nocy. Wesotote bez przerwy.

Pięciu akrobatów

Sztegeman, Duet angielski, Brodi-Brodi, zachwyty wszędzie.

Występ polskiej artystki M. Tokarskiej.

R. Trubecka, Siostry Chryzantem.

Gwiazda paryska Clo-Max.

30 JANE PROGRAMU 30 JANE.

Początek o godzinie 11-jej wieczorem.

Codziennie świeże ostrzygi. Zamówienia na pozostałe stoliki i łóżka na powitanie Nowego Roku przyjmuje restauracja.

„HOTEL PAŁAC”

31-go grudnia odbędzie się Uroczyste Powitanie Nowego 1913 roku.

Zjazd najlepszej publiczności.

Winszować Publiczności będzie **Grzegorz Marmeladow.**

Po powinszowaniach **Wieczór Artystyczny.**

Ostatni występ **Grzegorz Marmeladow.**

Zamówienia stolów od zaraz.

72890

Sala Koncertowa Ogrodu Szwajcarskiego.

Dyrekcja Towarzystwa. Telefon 15-07.

Wielki Program Sylwestrowski.

Uroczyste powitanie Nowego Roku.

ARTYSTYCZNA APOTEOZA!!!

ze współudziałem całego zastępu pierwszorzędnych artystów i artystek.

Program składa się z 35 wyborowych numerów.

Dyrekcja uprzejmie prosi o łaskawe wcześnie zamawianie łóż i stolików.

Zapisy przyjmuje Restauracja.

MENU: Kolacja z 4-eh dań i klejlikiem szampańskim 1 k 50 — Barszoż lub buljon. Majonez z Saundaza. Dzicz. Kubżak.

Wileńskie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Zarząd: ulica Dominikańska № 11, Telefon 554.

Przyjmuje kapitały na lokacje procentowe i drobne oszczędności od 1-go rubla

za rachunek bieżący na żądanie 4 1/2 % za 6 miesięcy 5 1/2 % za rok i dłużej 6 1/2 % bez potrącenia podatku państwowego.

Przyjmuje zapisy na członków T-wa z udziałem od 25 do 100 rubli. Wydaje pożyczki członkom udziałowcom do 600 rubli z częścią w spłatę w ciągu roku za 9 procent w stosunku rocznym.

Biurowo otwarte odziedzi, z wyjątkiem dni świątecznych, od 10 do 3 godz. 1327

LEKARZ-DENTYSTA

S. Szlossberg

wrócił i wznowił przyjęcia. 80067

Ul. Zawala 7 (róg zaulka Górzystego).

D-r Wł. ŁOWMIANSKI

powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—1 15—6

Preobrażeńska d. № 7 m. 4. Telef. 1005.

EAU DE COLOGNE

AUX FLEURS

ED. PINAUD PARIS

Lekarz-dentysta

Ludwik Chmieleński,

Skopówka 9 m. 1. 77601

W styczniu 1913 roku zacznie wychodzić w Wilnie

BIBLIOTEKA PAMIĘTNIKÓW,

mająca na celu zobrazowanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości, opowiedzianego przez świadków naocznych i działaczy pierwszorzędnych.

BIBLIOTEKA PAMIĘTNIKÓW, jako wydawnictwo periodyczne, ukazywać się będzie raz na miesiąc w formie książkowym, objętości 200—250 str. druku, czyli rocznie 12 tomów, w każdym tomie znajdować się będą portrety i ilustracje, odpowiadające treści pamiętnika.

Warunki przedpłaty Biblioteki Pamiętników:

w Wilnie i z przesyłką poczt.: rocznie rb. 8, półrocz. rb. 4, kwart. rb. 2.

Zagranicą 10, 5, rb. 2,50

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” — przedpłata obniżona:

w Wilnie rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, —, kwartalnie 1,50;

z przesyłką poczt. 7 3,50 1,75.

Za odnośzenie do domu 5 kop. miesięcznie.

Prenumeratę przyjmuje Administracja Biblioteki Pamiętników w Wilnie, prosp. 5-to Jerski № 28, oraz wszystkie księgarnie.



ZYGMUNT NARBUTT

FARMACEUTA,

po krótkich cierpieniach, ópatrzony Św. Sakramentami, zmarł 25 grudnia 1912 r. w Szwyrwintach (gub. Wileńskiej) w wieku lat 36.

O tej ciężkiej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzice, brat i siostry.

W d. 2-im stycznia 1913 r., jako w szóstą godzinę rano zmarł

ś. p. **WITOLDA JOOZA**

w kościele Katedralnym o g. 10 1/2 zrana, w kaplicy Serca Jezusowego odprawianą

będzie msza żałobna, na którą zapraszają krewnych i znajomych Matka i Rodzeństwo

M. Alperowicz powrócił z zagranicy i gabinet dentysty. przeniesiono z ul. Trockiej na Wileńską - 11, dom Pimenowa, d. Walerejska. Najnowsze udoskonalenia w dentystyce, precyzyjne korzenie, poprawianie zębów rosnących nieprawidł. wkładki złoto zamiast złot. plomb. porcel. i zł. protezy i zęby sztuczne bez podnieb.—odlane, leczenie korzeni i usuwanie zębów bez bólu podł. n. met. 70680

Dwie sprawy.

Rok stary kresu dobiega. Moment to, gdy rzut oka wstecz i naprzód jest niemal koniecznością dla myśli naszej. Ogarniamy nim życie osobiste, ogarnąć się staramy życie narodu. Jak w pierwszym, tak w drugim wypadku narzuca się myśli bilans strat i zysków, krytyka rzeczy dokonanych; całe szeregi spraw niezakończonych, a pilnych stają przed nami, jako zadania przyszłości. Bilans, krytyki, zadania życia jednostki — osobistym muszą pozostać dorobkiem, są sprawą prywatną. Wnioskami z dziedziny życia narodowego mamy prawo, nieraz obowiązek, dzielenia się z szerszym ogółem. Skorzystaj z tego prawa na tem miejscu dziś właśnie zamierzam.

Nie kusząc się bynajmniej o ogarnięcie całokształtu narodowego, chcę z szeregu kroczy niezakończonych spraw naszych poruszyć tylko dwie i to o tyle, o ile dotyczą życia polskiego na Litwie i Rusi. Pierwszą zająłobyśmy: o potrzebie planowości w wychowaniu i kształceniu młodzieży naszej; druga: o potrzebie stworzenia w miastach naszych fachowo uzdolnionego stanu rzemieślniczego.

Komu przyszło w życiu stykać się więcej z naszym ruchem społecznym, korporacyjnym, politycznym, tego nieraz ogarnąć musiało zniechęcenie, niemal rozpacz wobec niesłychanie niezdarnej prowadzonej i dokonywanej wspólnej pracy naszej. Krajozwia rozbieżność, począwszy od pojmovania życia i zadań jego, skończywszy na nieumiejętności wypowiedzenia myśli w dyskusji, lub jej wyrozumienia przez słuchaczy, sprawia, iż dojście do porozumienia w kwestji nawet najbliższej staje się nieraz zryzywową pracą, która ludzi od roboty wspólnej odstręcza, rodzi niewiarę do jej rezultatów, paraliżuje nieraz najlepsze zbiorowe chęci, niweczy wysiłki.

Rezultat taki, osiągnięty przez zgromadzenie ludzi względnie jednej sfery i jednego poziomu inteligencji, musi budzić bardzo poważne obawy co do tego, czy nie jest objawem zdegenerowania — absolutnej już niemożności — do życia zbiorowego.

Nie mam zamiaru wchodzić w ocenę wartości życiowej krwi naszej. Śmiem natomiast twierdzić, że jedną z najważniejszych przyczyn tego wzajemnego nierozumienia się naszego, tej obojętnej, nawet niechęci, którą wielokrotnie w wzajemnych stosunkach odczuwamy, jest właśnie bezplanowość wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży naszej.

Rozważenie tej kwestji gruntownie powinno być najbliższym zadaniem przyszłości, podjętym przez ludzi fachowych, przy współudziale zainteresowanego tem społeczeństwa, ja bardzo pobieżnie tylko dotknąć jej jestem w możności.

Jeśli się chcemy uważać za pewną zwartą, jednolitą całość, do czego mamy podstawy we wspólnej narodowości, religji, warsztacie pracy i jego tradycjach, jeżeli to nasze samooceńczenie, czy samookreślenie chcemy życiowo stwierdzić i życiowo umocnić, tedy musimy do tego dążyć konsekwentnie, budując od podstaw. Podstawą przyszłości naszej, są dzieci, jest młodzież. Jeśli ta przyszłość ma być rzeczywistością naszą, wspólną, jaknajtrwalszą i jaknajlepszą, tedy dążyć musimy do tego, by młodzieży dać podstawę tej trwałej wspólnej przyszłości, łącząc ją z węzłami możliwie jednolitego wychowania, koleżeństwa na lawie szkolnej i podczas studiów w wyższych zakładach naukowych. To są rzeczy tak podstawowe, tak niesłychanie doniosłe, że musimy bardzo poważnie nad niemi się zastanowić.

Rozsiana w setkach zakładów naukowych różnych państw, a jeszcze różniejszych ośrodków kulturalnych, młodzież nasza powraca do

swych kątów rodzinnych, urobiona pod tyłom: niemal różnorodnymi wpływami, ile jest zakładów, w których się kształci. Taką wraca na niewę rodzinną. Obca sobie, spotyka się i poznaje dopiero na terenie pracy obywatelskiej.

Zamiast zespolić siły planowo i celowo do niej przygotowane i wyszkolone, część ich najlepszą zużyć musi na pokonanie wzajemnych uprzedzeń, niechęci, ścieranie się odmienne urobionych przekonań, wieżeń... nie dochodząc często bardzo do tego celu.

I jeżeli rozumiemy dostatecznie wszyscy, jak straszna krzywda w rozwoju naszym jest podział narodu pod trzema zaborami, jak to zmniejsza napięcie produkcyjnych sił narodowych i uboży ich wydajność, jak kaleczy duszę jego, kalecząc ją — wszędzie inaczej, tedy sądzę, że łatwiej nam jeszcze zrozumieć jak straszna krzywda my, nie licząc obywatela Litwy i Rusi, wyrządząlibyśmy sami sobie, zaniedbując przygotowania przyszłych pokoleń do współżycia i współpracy, patrząc z założeniami rękami jak się młodzież nasza rozprasza i zatracza lub pacy swą fizjonomję narodową w niezliczonych, obojętnej jej najczęściej, środowiskach.

O ileżby inaczej układały się stosunki w kraju, gdyby ową młodzież kształcała się w możliwie niezliczonych, przez opinie fachową i obywatelską uznanych zakładach naukowych. Byłyby to środowiska, już przez to większe skupienie się młodzieży naszej — więcej polskiej, a wpływ koleżeństwa pozostałby na życie całe łącznikiem niezmiernie zastąpionym.

Zacieraliby się antagonizmy tak u nas jeszcze częste, wynikające na tle przynależności do rozmaitej kategorii „możności” lub „jakości”, urabialiby się pokrewnie sobie światopoglądy i uczucia, a koleżdy i przyjaciele z lat dzieciństwa i młodości witaliby się, jako ludzie dojrzały, z radością i ufnością na terenie wspólnej pracy.

Rozumiem to dobrze, że tak w tej, jak i w innych sprawach naszych porozumienie się łatwym nie jest, że zadawione zatowimowanie i zanarichowanie życia naszego akcji pomienionej nam nie ułatwi. Gdy jednak potrzeba życia jest wprost krzyżującą, a dla jej zaspokojenia nie przedsiębrano dotąd nic, nie wolno mi wątpić, że wiele dałoby się jednak zrobić.

Jestem przekonany głęboko, że niejedni rodzice głowią się nad tą kwestją!.

Ale gdy przewielmożna polityka przytłacza i przelania sobą w pismach naszych wszystko inne, gdy młodzi wychowawcy, gdy nie mamy statystyki młodzieży polskiej, rozszkoleni po świecie w zakładach naukowych, a w stosunkach towarzyskich sprawę wychowania porusza się, ogólnie biorąc, z jakąś ogromną nieszczerością i, niemal, niezyczliwością jednych względem drugich, — co mają ci skłopotani rodzice począć?

Radzaj sobie na własną rękę, czasem trafnie rzecz zbadawszy, częściej na chybił trafili, stukając w pale, lub powodując się jakimś szablone.

Szersze objęcie obowiązku obywatelskiego rzadko kiedy wybitniejszą odegrała tu rolę.

Na świecie całym narody szersze mają rzady, mają instytucje specjalne, dbale o wychowanie swej młodzieży, kształconej w dnie potrzeb pnia macierzystego, którego są abiegami!

Nie też dziwnego, iż młodzież ta jest potem ich siłą, dumą i dźwignią. Myśmy opieki i pomocy wszelkiej pozbawieni.

Zastąpić ją sobie musimy wysiłkami na wszelkich drogach, dla nas dostępnych!

Przechodzę do kwestji drugiej. Potrzeba nam w miastach i miasteczkach naszych inteligencji za-

